

Kronika Nadbużańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wiersz

Wódz Naczelny gen. Smigły - Rydz mówił do strzelców przed laty...

Silne i bogate przeżycia wojenne z olbrzymimi zmianami politycznymi dziwnie cofnęły wstecz i zatępiły w umyśle to wszystko, co każdy z nas, uczestnik wypadków wojennych przeżył przed wojną. Dla każdego z nas zaczął się nowy okres życia, stawiający na nowej, innej płaszczyźnie nawet najbardziej osobiste sprawy. To wszystko co było przed wojną należy jakby do jakiegoś innego życia, innego człowieka.

Wśród zamglonych i zatartych wspomnień czasów przedwojennych znaczą się jednak ostro w pamięci lata pracy i nauki w Strzelcu. Łączą się one organicznie z wojną i z czasem dzisiejszym, mają wyrazistość i wymowę dziejów wojny a równocześnie są przepojone gorącą i wysoką atmosferą uczuciową i ideową, w której żyli ci pierwsi strzelcy, co chcieli zdobyć honor umierania na polu bitwy w mundurze polskiego żołnierza. Aby osiągnąć ten cel należało:

a) stać się żołnierzem, posiadać umiejętność posługiwania się narzędziami walki i wytworzyć w sobie duszę żołnierską.

b) Zdobyć własne społeczeństwo dla idei żywego, walczącego polskiego żołnierza.

c) Przebyć zwycięsko przez trudności i szkopy politycznej podejrzliwości zaborcy, by zdobyć swobodę nauki i choćby w minimalnym zakresie, narzędzia nauki.

Nie wiem które z tych zadań było najtrudniejsze. Napewno nie to, w którym decydowały przede wszystkim czynniki własnego wysiłku, własnej dobrej chęci i zapału — nie pierwsze.

Dzisiejsze młode pokolenie strzelców nie pojmie wyrazu i nastroju ulicy przedwojennej, przez które maszerowały pierwsze oddziały strzeleckie. Nie zobaczy twarzy uśmiechających się — wcale nie w sposób przyjacielski — twarzy pełnych humoru — ale nie z powodu tej miny oddziału, twarzy przechodniów patrzących na drągali, bawiących się w żołnierzy.

Niewczesne żarty!

A jaką miłością otoczony był każdy, tak rzadki u nas karabin! Żadna kobieta nie cieszy się więcej cackiem najkosztowniejszym od strzelca, przyciskającego czule swój karabin do ramienia. Z jaką dumą nosiliśmy pierwsze nasze szable, które nam tylko w polu za miastem wolno było nosić. Ile ukradkowych spojrzeń każdy z nas rzucał na swój bok, jak pieścił dłonią rycerską rękęję!

Wspomnienia te biją i tętnią w każdym z nas, jak wspomnienia pierwszej miłości. Niosą za sobą urok pięknej młodości, tej młodości co swym polotem i rozmachem przeprowadzała nas przez wszystkie Scylle i Charybdy, tkwiące w ówczesnym życiu polskim, piętrzone złośliwą ręką zaborcy. Na szyderstwo, ironię, ośmieszenie odpowiadaliśmy entuzjazmem i młodą „nie nierobieniem sobie z niczego”, robiliśmy sobie miejsce w społeczeństwie z wiarą beztróską, że przyszłość i ostatni argument do nas należy.

Młodzi Przyjaciele, Strzelcy! dzisiaj nie znajdziecie w Polsce rozsądnego obywatela, któryby nie zrozumiał Waszej idei, nie znajdziecie dygnitarza państwowego, któryby nie musiał uważać za swój obowiązek poprzeć Wasz wysiłek. Jesteście we własnym Państwie!

Wyzwólcie więc swego młodego ducha, ożywcze swą pracę żywym tętnem młodego serca, bo ideał Wasz i cel jest również szczytny i godny młodej duszy, jak niegdyś — stać się żołnierzem — obrońcą Polski.

Pierwszy egzamin

Mam przed sobą sprawozdanie gospodarcze Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Chełmie za okres od 1 stycznia do 30-go czerwca 1936 r.

Nie użyję tu zwrotu: „cyfry mówią”, bo w danym wypadku nie o cyfry nam chodzi. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa powstała na gruzach dawnego „Rolnika”. Pesymiści, — ludzie słabi nie wierzyli, ażeby mogło coś powstać. Bo i trzeba przyznać, że było odważne przedsięwzięcie, które zakładając tylko twórczym zostało zrealizowane, — doprowadzone do pełnego życia.

Za okres sprawozdawczy sprzedano zboża 157.683 kg., stączkowe 22.310 kg., nasion 6.641 kg., nawozy sztuczne 4.130 kg., mat. bud. 900 kg., różne 159 kg., produkty wł. wytw. 215 szt., jaja 14.350 szt., na łączną sumę 179.149,52 zł., z czego dochód brutto wyniósł 4.883,08 zł.

Bilans zamknięcia w dniu 30 czerwca 1936 r. przedstawia się następująco:

Stan czynny: 1) majątek stały: nieruchomości i ruchomości 19,20

zł. 2) majątek płynny: gotówka: w kasie 132,70 zł. w bankach 648,83 zł. towary, 1553,71 zł. ziemiopłody i inne prod. roln. 6181,89 zł. — Należność i u dłużników rachunki otwarte. Centrala handl. 1642,48 zł. różni 1319,88 zł., rachunki zab. wekslami: weksle w portfelu 150 zł. sumy przechodnie 74 zł. razem 11.722,69 zł.

Stan bierny: 1) fundusze własne: udziały członków 4.905,12 zł. fundusz zasobowy 93 zł. 2) zobowiązania: różni wierzyniele 5.819,13 zł. czysta nadwyżka za rok spraw. 905,44 zł., razem 11.722,69 zł.

Z powyższego widzimy, że Spółdzielnia zdała pierwszy egzamin. Nietylko, że nie załamała się w przeboju pierwszych szalonych trudności, ale wykazała pełnię życia i tempo rozwoju. Dziś już musimy przyznać, że nie jest to twór sztuczny, lecz poważna placówka, z możliwością rozwoju.

Wobecnym okresie Spółdzielnia jest już w niespółmiernie w większym rozwoju, aniżeli w okresie sprawozdawczym. Przedewszystkiem powiększyła kapitał obrotowy o sumę 25.000 zł., a zaufaniem drugie tyle. Skup zboża, rozpoczęła w pełni bez ograniczeń, powiększyła zakup jaj, uruchomiła kupno drobiu. Sprzedaje wszystkie nawozy azotowe, potasowe i fosforowe; zboża siewne i wszelkie nasiona, materiały budowlane: cement, papę, w niedługim czasie wprowadzi narzędzia rolnicze. Rozwój w pełni, zaufanie rośnie z dnia na dzień, a zrozumienie rolnika jeszcze więcej.

Dziś, jeżeli ktokolwiek z rolników chce lub musi sprzedać gdzieś indziej, niż w Spółdzielni, to kryje się z tem jakby z jakimś przestępstwem. Dla dalszego rozwoju Spółdzielni jest to bardzo miły i cenny

KSIEGARNIA A. KOWALCZYKA

w Chełmie, ul. Lwowska 9.

POLECA:

Podręczniki dla wszystkich szkół,
przybory i pomoce naukowe, materiały piśmienne. Wielki wybór
stałe na składzie.

objaw, bo dowodzi jej siły i popularności. Moment ten kierownicy doceniają i dokładają wszelkich starań, ażeby w zamian rolnikowi dać maximum zadowolenia w obsłudze, starają się powiększyć na sezon bieżący kapitał obrotowy o dalsze 50.000 zł., co z chwilą zrealizowania wpłynie na terminowe i odrębne wypłacenie należności za dostarczone zboże, które w niedługim czasie będzie dostawiane masowo

Bardzo ważny i cenny objaw zaufania i zrozumienia u wielu rolników ostatnio stwierdza się do Spółdzielni, bo są tacy, którzy sami oświadczają, że mogą czekać na pieniądze, i nie żądają natychmiastowej zapłaty. Jeżeli tak dalej pójdzie, to Spółdzielnia przyjmie wszystko dostarczone zboże, a rolnicy uzyskają maximum ceny za swe produkty. Tym sposobem kapitał obrotowy powiększa się i rozrasta do miary potrzeb i ułatwia sezonowy obrót. Pożądanym jest, ażeby wszyscy rolnicy, którzy nie potrzebują terminowo gotówki, godzili się na zapłatę po obrocie Spółdzielni.

Maciek Rakolupski.

CUI BONO? (Artykuł dyskusyjny)

W Nr. 35 Kroniki Nadbużańskiej z dnia 30 sierpnia r.b. pojawił się artykuł p.t. „Wspomnienia z historycznych wydarzeń klasztoru chełmskiego OO. Reformatorów”, w którym poinformowano obywateli miasta, iż wymieniony zakon przedsięwziął u władz państwowych zabieg, w celu rewindykacji gmachów poklasztornych, oraz pięciomorgowego ogrodu. Dotychczas w gmachach tych mieściło się Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie i szkoła ćwiczeń, a ogród stanowił jedną z podstaw wychowawczych tej uczelni. Dziwnem się może wydawać, że fakt ten o ogromnej doniosłości nie wywołał dotychczas oddźwięku w opinii społeczeństwa. A przecież jest to sprawa dotycząca najistotniejszych zagadnień chwili bieżącej, sprawa wobec której

Spółczeństwo nie może pozostać obojętnym i spokojnie przejść nad nią do porządku dziennego.

Uzbrojeni w dużą dozę obiektywizmu, ze spokojem i beznamietnie, zastanówmy się nad tem, co zyska miasto i społeczeństwo z osiedlenia się zakonu OO. Reformatorów w Chełmie, ewentualnie jakie poniesie straty?...

Dziś, w dobie kryzysu oświaty, kiedy z górą milion dzieci nie znajduje pomieszczenia w murach szkolnych, kiedy rosną falangi analfabetów, kiedy grozi nam inwazja barbarzyństwa i zaniku kultury, dąży się do zlikwidowania placówki szkolnej, ustępując miejsca zakonowi. Daleki jestem od wrogiego ustosunkowania się do zakonów, a dla OO. Reformatorów mam wiele szacunku, ale w obecnym groźnym momencie, kiedy na

politycznym horyzoncie świata zbierają się gromami ciężarne chmury, kiedy poszczególne narody w walce o byt mobilizują wszystkie swoje siły tak materialne jak i moralne, nie wolno nam się rozbrajać, nie wolno uronić niczego, co przyczynia się do wzmożenia naszych sił i potęg. Im wyższy poziom kultury, im wyższy poziom oświaty, tem bardziej scementowane, tem silniejsze i odporniejsze na wszelkie burze staje się państwo. Każda szkoła to bastion, to fort stojący na straży potęgi państwa. Likwidacja szkoły — to osłabienie tej potęgi, to kapitulacja przed zalewem barbarzyństwa. Jesteśmy pokoleniem, które musi walczyć o przyszłość i rozwój Rzeczypospolitej i w walce tej nie wolno nam składać broni, bo ciąży na nas odpowiedzialność dziejowa przed przyszłymi pokoleniami.

Seminarjum Nauczycielskie Męskie zostało zlikwidowane, ale w gmachach tej uczelni skomasowano tymczasem obie szkoły ćwiczeń, a w najbliższej przyszłości miano powołać do życia nowy typ Liceum Pedagogicznego. I teraz mimo woli przed każdym obywatelem wyłoni się zagadnienie — zakon czy szkoła?...

Przed rozstrzygnięciem tego zagadnienia nie wolno się wstydlawie uchylać, a trzeba z cywilną odwagą i po męsku powiedzieć sobie: szkoła, tu u nas na terenie Chełma, jest potrzebniejsza. Życiu religijnemu nic tu nie grozi. Potężny wpływ na to życie wywiera Górka Katedralna i wielki kult dla niej ludu chełmskiego. Zdecydowanie więc winniśmy stanąć w obronie szkoły. Protest nasz muszą usłyszeć czynniki miarodajne. Jeżeli zakon OO. Reformatorów ma jakieś słuszne prawa do tego majątku możnaby mu przyznać pewne odszkodowanie, ale likwidacja zakładu naukowego byłaby w chwili obecnej poważnym osłabieniem frontu oświatowego, a przed taką ewentualnością mimowoli wzdryga się serce każdego uczciwego obywatela.

Sprawą tą winny zainteresować się Władze Szkolne, a przede wszystkim Ministerstwo W.R. i O.P. jako czynniki najbardziej miarodajne i kategorycznie stanąć w obronie zagrożonej placówki.

Koniecznym jest by poruszone tu zagadnienie obudziło Społeczeństwo z marazmu, zmobilizowało opinię obywateli miasta w celu zajęcia mocnego i zdecydowanego stanowiska.

s—z.

Oszczędność — to droga do dobrobytu!

K	A	S	A	O
O	M	U	N	A
L	N	A	L	I
A	S	C	Z	E
D	N	O	S	C
I	A	S	C	I

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem.

Tajemnica wkładów prawnie zastrzeżona

Pożyczki na zastaw Obligacji 6% Pożyczki Narodowej i innych papierów wartościowych

Rachunki czekowe.

I n k a s o.

Skup walut obcych.

Powiatu Chełmskiego w Chełmie Lubelska 73. Telefon Nr. 74.

Zgubiono weksel na 100 zł. w Swierżach dnia 3-IX-36 r. wystawiony przez Józefa Klimiuka, żyrowany przez Stęcia Dymitra i Zoruka Józefa. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Zoruk Józef wieś Brzeźno.

RÓWNOMIERNE WSCHODY, SILNIE ROZWINIĘTY SYSTEM KOZNIOWY, DOBRE PRZEZIMOWANIE, SZTYWNA SŁOMĘ, WCZESNE ZBIORY, PIĘKNIE WYKSZTAŁCONE ZIARNO

Z A P E W N I

ZE ZNAKIEM OCHRONNYM

SUPER



FOSFAT

ZATWIERDZONY PRZECZ URZĄD PATENTOWY R.P. ZA N° 26672

Zastosowany przed siewem w ilości 200 — 300 kg. na hektar. DO NABYCIA

W POW. SPÓŁDZIELNI ROLNICO-HANDLOWEJ W CHELMIE. UL. PIERACKIEGO.

SZKÓŁKARSTWO na terenie województwa lubelskiego

Racjonalny rozwój sadownictwa jest ściśle związany z racjonalnym rozwojem szkółkarstwa.

Jeśli szkółki są należycie postawione pod względem fachowym to i sady zakładane z materiału drzewkowego, pobieranego z tych szkółek, będą również miały należyty poziom.

Wychodząc z tego założenia Lubelska Izba Rolnicza zwraca szczególną uwagę na właściwe prowadzenie szkółek drzew owocowych.

Na terenie województwa lubelskiego w stosunku do innych województw szkółkarstwo rozwinięło się szczególnie silnie ze względu na odpowiednie warunki globalne i klimatyczne, oraz centralne położenie województwa w Państwie, które ułatwia eksport.

Szkółek zarejestrowanych w Lubelskiej Izbie Rolniczej jest na terenie województwa lubelskiego około 50. W tej liczbie są szkółki o powierzchni od 1/4 hektara do 50 hektarów.

Szkółki małe zaspakajają prawie wyłącznie lokalne zapotrzebowanie podczas gdy szkółki większe mają produkcję obliczoną nie tylko na lokalne potrzeby, lecz i na eksport.

Smiało powiedzieć można, że szkółkarstwo województwa lubelskiego zaopatruje w głównej mierze całą wschodnią część terenu Polski w drzewka owocowe.

Do takich należą szkółki: Zakładu Hodowli Drzew Owocowych Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Lemszczyzna-Szekarków w Lublinie, Jakóba Giewartowskiego w Krynicy Podlaskiej koło sokołowa Podlaskiego, Zygmunta Sliwińskiego w Antopolu pod Nałęczowem, Romana Rostrowskiego w Józefowie nad Wisłą, Ogniska Kultury Rolnej w Zemborzycach pod Lublinem, Andrzeja Szczepanika w Janowicach koło Minkowic, Aleksandra Girdwoyna w Horyszowie Ruskim w pow. Garwolińskim.

Tegoroczna lustracja wykazała, że małe szkółki nie tylko dorównują pod względem swego poziomu jakości materiału szkółkom dużym, lecz niejednokrotnie przewyższają je. Objaw ten przepisać należy za miłowaniu właścicieli szkółek do tego rodzaju pracy i małego terenu, na którym prowadzą pracę, wskutek czego każdy fachowy zabieg jest wykonany dużą starannością i dokładnością.

Do takich szkółek należą: Jana Bobera w Damianowie pow. Garwoliński, B. Szkody w Brzezinach koło Ryk, Jakóba Prosta w Pokró-

ce pow. Chełm lubelski, i Antoniego Kaniugi w Hrubieszowie.

Jakość materiału drzewkowego ze szkółek lubelskich jest wysoka i przyznać trzeba, że szkółkarstwo lubelskie rozwija się coraz pomysłniej.

Komisja Kwalifikacyjna, która z ramienia Lubelskiej Izby Rolniczej zlustrowała w sierpniu wszystkie szkółki drzewek owocowych, miała możność zaobserwowania, że szkółki przywiązują na ogół dużą uwagę do właściwych źródeł zaopatrywania się w nasiona i starają się o posiadanie dziczek własnej hodowli.

Nauczone doświadczeniami klęski mrozowej 1929 roku, szkółki starają się o odmiany wrażliwe na mróz produkować na przewodnich, czyli przez podwójne szczepienie na szyjce korzeniowej i drugie pod koroną otrzymać drzewka o pniu odmiany odpornej na mróz.

W związku z istniejącą tendencją do zakładania sadów handlowych, szkółki nastawiają produkcję przede wszystkim na odmiany ustalone i polecane do tego typu sadów przez Komisję Pomologiczną Związku Zrzeszeń Ogrodniczych.

Zaobserwować można, że szkółki dbają o utrzymanie czystości ziemi, staranne formowanie drzewek i prowadzenie systematycznej walki ze szkodnikami i chorobami. To wszystko daje pewność, że szkółkarstwo województwa lubelskiego nie tylko utrzyma zajęty pozycję w szkółkarstwie Polskim, ale będzie ją jeszcze z roku na rok wzmacniać, służąc tym sposobem dobrze rozwojowi polskiego sadownictwa.

I... w Żalinie „Dożynki”

Nie wielka nasza wioska Żalin, ale mieszkańcy jej szczególnie młodzi mają wielkie zamiary w tworzeniu wielkiej potężnej Polski. Wszystko co jest w możności starają się wprowadzić w czyn i ducha wzmocnić. W tym też celu urządzono „Dożynki”, zorganizowaniem których zajęli się sami młodzi, ze Stefanem Walczakiem na czele.

30 sierpnia rano pojechaliśmy z wiankami ze zbóż do kościoła w Swierżach, na uroczyste nabożeństwo, gdzie ks. Barczuk poświęcił nasze wieniec. Około godz. 16-ej do Żaliny przybył p. wójt Czyryna, hr. Tarnowski z małżonką, którzy według programu byli gospodarzami.

Korowód nasz przedstawiał obraz całorocznej pracy rolnika,

szli: oracz z pługiem, siewca ze słomianą kobiałką, z broną, kosiarze z kosami, odbieracze z powróslami, wóz ze zbożem, dzieje z ciastem na chleb, a na zakończenie starsza kobieta z bochenkiem chleba i nożem, zaś za tem wszystkim grupa młodzieży żeńskiej i męskiej z wieniecami dożynkowymi, ze śpiewem na ustach:

„Obchód dożynek zwyczaj bardzo [stary,

Ale i my młodzi dochowamy wiary. Na obchód dożynek, żalińskie [święto,

Gromadzą się starzy chłopcy i [dziewczęta”. i t.d.

Wręczono chleb i wieniec gospodarzom, poczem w serdecznych słowach wygłosili przemówienia: p. Stefan Walczuk, p. wójt Czyryna, hr. Tarnowska i inni, następnie odśpiewano: „Pod Twoją obronę” i tem jakby zakończono część pierwszą, — ceremonijną. W części drugiej miała być wspólna zabawa i posiłek dożynkowy. To też starosta dożynkowy zaprosił wszystkich do oberka, potem do polki, a na odpoczynek do stołu.

Przy stole śpiew nie milkł, nastrój serdeczny wzmacniał się przy każdej przyspiewce, a dusza radowała się, bo szczerość uczuć naszych była niczem nie zamacona. Ogółem było ponad 500 osób. Nie wiemy jak będzie na przyszły rok, ale pragniemy i życzymy, aby duch był ten sam.

Wychowanek Szkoły Rolniczej w Żalinie.

Dożynki w Ochoży i ich znaczenie w życiu wsi

Tak dużo dzisiaj się mówi o zwyczajach i obyczajach wsi, o ich odrębności i swojskości. Są one jak powiadają niektórzy odzwierciedleniem odrębności nowego narodu, są kolebką naszej kultury i sztuki w ogóle.

Otóż z pośród tego ogromu naszych obyczajów badajże najbardziej charakterystycznym są dożynki.

Zwyczaj ten jest doskonałym odbiciem psychiki ludu. Bywa on obchodzony po sprzeczności płonu z pola. Wówczas ludzie radują się z wyników swej pracy. W zwyczaju tym ujawnia się dobroć, szczerość i poczucie dumy gromadzonej z zakończonej rzetelnie roboty.

Zwyczaj ten obecnie wygląda już inaczej jak w czasach pań szczytnianych, pogłębił się, stał się nową treścią o dużych wartościach kultury duchowej. Dawniej szła gromada żniwiarzy do dziedzica z wiankiem i przyspiewkami za co dostawała wódkę i wołu. Dzisiaj idzie zorganizowana „Młoda Wieś” do najbardziej zasłużonych na polu pracy oświatowej kulturalnej i gospodarczej, jak równy do równego. Domaga się w przyspiewkach stypendjów do Szkół rolniczych, uniwersytetów ludowych, domaga się pomocy od samorządu w swoich zmaganiach z ciemnotą i zacofaniem wsi. Nie poniżają się w pokłonach moznym i nie żebrzą łaski. Idą z podniesioną głową mówią co zrobili na polu i co w pracy społecznej do tych z „Sejmiku” a z doświadczenia lat ubiegłych wiedzą że ich zawód nie spotka, bo tam robotę rzetelną uczciwie ocenia i jak trzeba będzie to pomogą.

O to treść i myśl przewodnia dożynek, które odbyły się 30 sierpnia b. r. w Ochoży.

Zorganizował te dożynki Związek sąsiedzki Kół Młodzieży Wiejskiej.

Program imprezy był obszerny; od wczesnego rana do godziny

15-tej odbywały się zawody o P. O. S. pod Kierownictwem instruktorów Pow. Komendy P. W. i W. F.

Poczem wręczali wieniec śpiewali własnego układu piosenki, a na zakończenie tańczyli siarczys tego oberka.

Nikt ze „Speców” tego nie reżyserował, robili to sami.

Czy było to bardzo ładne — ar-

tystycznie wykonane. Nie — raczej słabe prymitywne, ale własne niewątpliwie o dużej wartości wychowawczej. Kto się przygląda drodze po której idzie Młoda Wieś, kto głębiej wnika w ich ideały ten przyznać musi, że dźwiga się ona coraz szybciej „Ku wyżom ku słońcu” jak tego chciał jej wielki pisarz Orkan.

Obserwator.

Z kraju i ze świata

Wódz Naczelny opuścił Francję.

Po tygodniowym pobycie we Francji Wódz Naczelny opuścił Francję. W czwartek powrócił do Polski. W ostatnim dniu wizyty Wódz Naczelny przyjmowany był śniadaniem przez Prezydenta Republiki Lebruna,

Zawdzięczając wizycie Wodza Naczelnego zapewniona została pomoc finansowa Francji dla Polski, wyrażająca się sumą 900 milj. zł. Cały okres wizyty był jednym dużym dowodem nadzwyczajnej sympatii narodu Francuskiego dla Wodza Naczelnego, co wzmocniło stosunki francusko-polskie, zarówno polityczne, jak i gospodarcze.

Zmartwienia o balon L.O.P.P.

Cała Polska zajęta losom balonu L.O.P.P. który brał udział w zawodach o puchar Gordona Bennetta. W zawodach brało udział 10 balonów, z czego 3 balony polskie. 9 balonów wylądowało już szczęśliwie, o balonie 10-tym, polskim, L.O.P.P. z załogą: Kpt. Janusz i por. Brenk, brak wszelkich wiadomości.

Czynione są poszukiwania przez samoloty sowieckie, z Warszawy wyruszą na poszukiwanie dwa samoloty polskie. Znany „jasnowidz” inż. Ossowiecki w wizji swej twierdzi, że lotnicy wylądowali i żyją. Jako miejsce lądowania określa nad morzem Białym, co pokrywa się z poszukiwaniami fachowców, naukowo określających możliwy kierunek lotu.

Targi Wschodnie.

5 września b. r. p. minister Roman dokonał otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. Targi Wschodnie od szeregu lat odgrywają poważną rolę w życiu gospodarczym Polski, skupiają kupców z całej Polski i dalekiego Wschodu, bo nawet z Persji. Trwać będą do 15 września.

Święto Winobrania

Od paru lat zaprowadzono i w Polsce „Święto Winobrania,” które skupia się w Zaleszczykach. W roku bieżącym Święto Winobrania odbędzie się w okresie od 15-go do 27-go września.

„Nie chcemy wojny.”

W Warszawie zostały zakończone obrady międzynarodowego stowarzyszenia Fidac-u. Członkowie tego stowarzyszenia, to uczestnicy wielkiej wojny światowej, ci, którzy przeżyli piekło na ziemi. Na obradach swych wołają: „nie chcemy wojny — nigdy więcej!”

Flota wojenna Polski w rozbudowie.

W stoczni Samuel White w Cowes montowane są maszyny na nowym kontrtorpedowcu „Grom”, który w lipcu spuszczony został na wodę. Równocześnie na tejże stoczni buduje się drugi polski kontrtorpedowiec „Błyskawica”, który w październiku zostanie spuszczony na wodę.

W Palestynie formalna wojna.

Dotychczasowa walka partyzancka arabsów przemieniła się w regularną wojnę — z Anglią. Fa-

uzi el Faukadi dowódca partyzantów wydaje nawet komunikat wojenny, w którym z dnia 3 b.m. podaje, że pod wioską arabską Balah, w walce zostało zabitych 80 żołnierzy angielskich i 15 arabsów. Anglicy wprowadzili do akcji samoloty.

Na zachodzie bez zmian.

W Hiszpanji „nic nowego”, zwyciężają wojska rządowe, krew bratnia się leje, kraj burzony jest własną ręką hiszpanów. Słowem: „Na zachodzie bez zmian”.

Zmiana rządu w Hiszpanji.

Prezydent Hiszpanji Azana, powołał nowy rząd, złożony z socjalistów i komunistów z Largo Caballero jako premierem, który jest komunizującym przywódcą socjalistów. Anarcho-syndykaliści odmówili udziału w rządzie.

Tajemnica.

Do ostatniej chwili rozpoczęcia roku szkolnego w Chełmie nikt nie wiedział co i jak będzie, gdzie będą uczyć się dzieci, jaka szkoła dla dziewcząt, jaka dla chłopców, słowem tajemnica urzędowa, wszędzie zastrzeżenia, że nic, a nic z wyjaśnień, bo niewolno. Dotyczy to szkół średnich.

Nie wiem jak mówić o tem, bo napewno Kuratorjum wie co robi, ale z punktu życia, nie mogę zrozumieć dlaczego robi się tajemnicę w dniu 2-go września przed zainteresowanymi rodzicami, jeżeli dnia 3 września rozpoczyna się nauka?...

W konsekwencji sytuacja w gimnazjum żeńskim: dwie 1-sze klasy przeładowane po 10 dziewczynek i 10 bez miejsca. Poco to komu, dlaczego tworzyć sztucznie rozgoryczenie... czy mało go mają zmaltretowani obywatele?... Czy nie lepiej było powiedzieć rodzicom zainteresowanym: niema miejsca, klasy trzeciej nie będzie, dzieci do szkoły nie będą przyjęte. — A nie robić tajemnicę do ostatniej chwili i krzywdzić ludzi bez potrzeby.

Nie ulega kwestji, że wielu z tych nieszczęśliwych, których dzieci pozostały na lodzie pomijając gorsze czy lepsze warunki, ulokowałoby je w szkołach innych. A dziś co im pozostało?... tracić rok!... To jest dla niejednych okropne i paraliżuje może całe plany dziecka. — Tak nie można. Nie chcę omawiać tej sprawy, zbyt drastycznej szerzej, bo nasuwa się szereg uwag i dowodów innych, przykrych. Sprawa ta powinna być załatwiona dla dobra ogólnego, o którym mówi się w artykule p.t. „Cui bono” i dlatego, że taka oszczędność Państwu nie da. Uruchomienie jeszcze jednej klasy, da najwyższą pracę dla bezrobotnego nauczyciela, stworzy zadowolenie i nastrój państwowy u młodych obywateli.

Klasa gotowa — 30 dziewczynek jest, to nie tajemnica. M.R.

CHEŁMSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
ZWIAZKU STRZELECKIEGO W CHEŁMIE
Organizuje w dniach od 13 do 20 września 1936 r. pod protektorem JWPP. Starosty Powiatowego Edwarda Woronowicza i Komendanta Garnizonu ppłk. Lucjana Jasińskiego

Doroczny Tydzień Związku Strzeleckiego

Z NASTĘPUJACYM PROGRAMEM:
Sobota 12 września

godz. 19 capstrzyk
godz. 21 dancing towarzyski w kawiarni „Adria”
Niedziela 13 września

godz. 7 pobudka
godz. 11 rozpoczęcie zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu na strzelnicy małokalibrowej 7 p. p. Leg.

W dniach od 14 do 20 codziennie

Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu, powszechne zawody O.S. oraz 10 strzałów ku chwale Ojczyzny na strzelnicach 7 p. p. Leg. i K. P. W. W ramach zawodów strzeleckich odbędą się międzyszkolne strzelania dla młodzieży szkół średnich. Nadto w tym czasie odbędą się eliminacje do zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo powiatu na stadionie sportowym 7 p. p. Leg.

Sobota 19 września

godz. 8 finały zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo powiatu i zakończenie zawodów strzeleckich. Wieczorem dancingi towarzyskie w kawiarniach „Adria” „Sim” i K.P.W.

Niedziela 20 września

godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim na Górcie z udziałem przedstawicieli Władz, wojska, urzędów i organizacji. Po nabożeństwie defilada przy Ogrodzie Miejskim.
godz. 13 Wielki festyn w ogrodzie miejskim o licznych niespodziankach i atrakcjach.

W dniach od 9 września do końca Tygodnia Związku Strzeleckiego będą rozpowszechniane po sklepach i przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych nalepki Chełmskiego Towarzystwa Związku Strzeleckiego. Chełmskie Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o jaknajliczniejsze poparcie jego działalności zwłaszcza w Tygodniu Związku Strzeleckiego.

Pamiętajmy, że obok naszej dzielnej Armji, Związek Strzelecki osłoni nas swymi pierściami na wypadek najazdu wroga na nasze granice.

Ze Święta Ziemi Chełmskiej.

W dniach od 6 do 8-go września włącznie r. b. w Chełmie, odbyły się uroczystości Święta Ziemi Chełmskiej połączone, ze Świętem Narodzenia Matki Bożej.

Deszcze i błoto niewątpliwie wpłynęło na zmniejszenie ilości pańników, jednak w dniu 6-go września masy ludzkie przepełniły „Górkę”. Przybycie pielgrzymek miało miejsce i 7, t. j. w poniedziałek. Pielgrzymki przybywały z dalekich okolic i z Bugu. Ilość pielgrzymów obliczano na 20.000 osób.

W dniu 8-go września zostało odprawione nabożeństwo dla Przedstawicieli Władz. Okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. St. Mysakowski z Lublina, które wywarło na obecnych szczególne wrażenie i uprzytomnienie znaczenia święta dla Chełma i okolic.

PIŁSUDSKI

„Aż nagle na katedrze zagrali trębaczeli! Maryackim zrazu cicho śpiewają kurantem. a później, później biela, później amarantem. później dzieła się biela i krwιά i szaleństwem. wyrzucają z trąb radość i miłość z przekleństwem i dławia się wzruszeniem i płakać nie mogą. a ranem, mroźny ranek sypie w oczy świtem. a konie? Konie wała o ziemię kopytem. Konnica marabaty pełne galanterii. Lansjery—bohaterzy! Czołem kawalerii! Hej, kwiaty na armaty i żołnierzom do dloni! Katedra oszalała! Ze wszystkich sił dzwoni. Księża idą z katedry w czerwieni i złocie białe kwiaty padają pod stopy piechocie. szeregi za szeregiem! Sztandary! Sztandary!

A On mówić nie może! Mundur na nim szary!
(Fragment z poematu Jana Lechonja)

PODZIĘKOWANIE

J. W. P. Dr. Julji Wasilewskiej, mjr. Drwi Żarnowskemu, kpt. Drwi Wasilewskiemu za dokonanie bezinteresowne operacji mojej, uratowania mi życia, składam najszczerze podziękowania i uznanie, oraz Siostrze: Skorupskiej, Rotlerównie i Golównie za dobrą opiekę dziękuję.

Katarzyna Jabłońska

KRONIKA

Zamiast jablek śmierć.

Roman Kochański, lat 15, mieszkaniec Chełma chciał dostać się do ogrodu dyerżawionego przez p. Budzalskiego w Chełmie przy ulicy Okszowskiej. P. Budzalski. urządził sygnalizację elektryczną, połączoną z prądem sieci oświetleniowej. Kochański chcąc wejść do ogrodu chwycił ręką za drut, wskutek czego został porażony prądem śmiertelnie.

Z ŻYCIA REZERWISTÓW

W dniu 13 września 1936 r. odbędzie się na strzelnicy rozgrywka o trzy pierwsze miejsca w powiecie chełmskim dla zespołów i indywidualnych członków Z.R. z broni małokalibrowej i wojskowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. T. Cyców — Sprostowanie może być zamieszczone tylko z pełnym podpisem i wyłącznie zaprzeczeniem faktów wymienionych w artykule. Prosimy o nadesłanie innego listu.

Kursy gospodarstwa domowego, kroju, szycia i robót kobiecych.

Przy Państw. Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Chełmie (Lubelska 17 — Szkoła Handlowa) w dniach od 1 — 15 października 1936 r. będą zorganizowane bezpłatne pokazy z działu gospodarstwa domowego „Przetwory z owoców i jarzyn”. Ekspozycje można oglądać w poniedziałki, środy, piątki od godz. 17-ej do 19-e.

Równocześnie Dyrekcja podaje do wiadomości, że w ciągu roku zostaną zorganizowane płatne kursy kroju, szycia i robót kobiecych, oddzielnie dla Pań Domu, Absolwentek szkół średnich, Pomocnic domowych oraz członkiń różnych organizacji.

Wszelkich informacji udziela w czwartki i soboty w godz. od 15-ej do 17-ej naucz. gosp. domowego.

DYREKCJA.

WOLNA TRYBUNA.

Rzeczy ciekawe.

I. Czy nie stać miasto na mostki trwalsze nad rowami przechodzącymi w poprzek ulicy, dotąd są z desek drewnianych, przy ogólnym remoncie miasta można byłoby i to zmienić, a nie budować nowych krótkotrwałych i nieestetycznych. Nawet dziewięciotysięczny Krasny-staw ma metalowe.

II. Kiedy i kto zacznie zwracać uwagę na przeciążanie wozów transportowych i interwenjować, by już nareszcie skończyło się katowanie niedożywionych i poranionych koni o nasróżonej szerści, przez furmanów obsługujących większe zakłady przemysłowe w Chełmie.

III. Już niejednokrotnie zwracano uwagę na łamach „Kroniki Nadbużańskiej” na niewłaściwy sposób noszenia zabitego drobiu z jatek przy ul. Narutowicza. W dalszym ciągu wyznawcy rytualnej rzezi malują chodniki łbami gęsiami na czerwono.

IV. Czy nie lepiej było skoncentrować wszystkie siły doradczo-podaniowe w jakimś „Boku Porad Prawnych”, dotychczas „mecenasi” oblepiają reklamami wejścia do urzędów, wydzierając sobie wzajemnie interesantów.

V. Spacerowiczom po ul. Lubelskiej zwraca się uwagę, że skrzynka na rogu ul. Lubelskiej i pl. Sw. Ducha przy nowopowstałym skwerku bynajmniej nie służy do wrzucania odpadków i papierosów - do tego służy jezdnia - w tym wypadku najlepszy przykład dają spacerowicze co piątku po południu - należy się na nich wzorować.

VI. Warto byłoby żeby nareszcie Zarząd Miejski postarał się o zegar na swym gmachu.

Stanisław Dydziński.

WOLNE ŻARTY

BON-TON

Jak wiadomo w ostatnich czasach wzmaga się w Polsce ruch turystyczny, co prawda nie dotyczy to, naszego pięknego miasta, ale na wszelki wypadek, a noż jakiś obcy obywatel zechce trochę pogapić się na Chełm. Właśnie do tego się trzeba przygotować i to dość skrupulatnie. Co do ogólnej organizacji nie chcę w tej materii zabierać głosu, pragnę tylko podkreślić, iż kraj nasz słynie poza Francją drugim miejscem pod względem uprzejmości obywateli i gwoili tego byśmy nie stracili na opinii, podam parę wskazówek w jaki sposób należy się zachowywać w stosunku do turystów. Z uznaniem przyznać muszę że dla większej części mieszkańców naszego miasta są one zbędne, gdyż sami bez nauki przestrzegają bon-tonu, ale repetycja nie zaszkodzi.

Wskazaniem więc jest by wsiadającego do dorożki cudzoziemca oddepnąć, bowiem przechadzka piesza lepiej konserwuje zdrowie i pozwala na dokładniejsze zwiedzenie miasta, przyczem jeżeli gość nie zechce ustąpić należy go kopnąć koniecznie w kostkę.

Rozmawiać z nim nie należy wcale nawet, gdyby on wszczynał pogawędkę, gdyż odpowiedzi na pytania nie należą do dobrego wychowania, dobry ton wymaga by w takim wypadku splunąć i pójść swoją drogą.

W zakładach gastronomicznych należy spokojnie podejść do spożywającego gościa posilek, raptownym ruchem wyrwać mu z ręki sztućce, by czasami nie zaoponował, następnie przewrócić krzesło na którym znajduje się jedzący i samemu zając jego miejsce, a to z tego względu, że tubylec może być skazany na dłuższe czekanie na pokarm, podczas gdy przyjezdnych azjatyckim zwyczajem prędzej kelnerzy obsługują, Chłmianin musi przecież być gotów do uprzejmości w stosunku do innych przybyszów i nie może tracić czasu na czekanie. Do kina, czy teatru (jeżeli na ten czas zjedzie) należy bezwzględnie brać z sobą laskę, no i oczywiście naszym starym kulturalnym zwyczajem chełmskim koniecznie trzeba wejść na salę od 5 do 10 minut po rozpoczęciu się aktu, głośnie stąpieniem zaakcentować swoje przybycie, porozmawiać ze znajomymi o zdarzeniach z ostatniej doby, laską po odciskach obecnych wyszukać wolnego miejsca, usiąść podciągając z hurgotem krzesło, i nieodzwrotnie wytrzeć nos głośno w husteczkę, by podkreślić jej posiadanie. Ze względu na brak światła czyistość husteczki nie gra roli. W razie braku wolnego miejsca należy wybrać sobie najwygodniejsze pod względem pola widzenia i w możli-

wie głośny sposób usunąć dotychczasowego jego posiadacza. Najlepiej w tym wypadku użyć pedzelka maczanego w fluorowodórze którym się maluje krzyż na głowie temu kogo się chce usunąć, skutek przeważnie jest piorunujący. Palić bezwzględnie należy na sali by nie zanieczyszczać korytarzy i poczekalni. Pół godziny przed końcem przedstawienia trzeba biegiem zdażyć do szatni, by Chełmianin pierwszy ustąpił miejsca gościom — na sali. Przy wydobywaniu się z sali najwięcej popłacają ruchy używane przez marynarzy w czasie pływania. Pluć koniecznie na plecy poprzednika, gdyż rozdeptana płwocina jest rozsadnikiem gruźlicy, chusteczkę natomiast musi się zachować do odkurzenia obuwia na dancingu, gdyby zaszła potrzeba nań się udania. Gdyby któryś z przybyszów zapytał o hotel, należy go koniecznie skierować do apteki. Tyle co do wskazówek niezbędnych odnośnie najczęściej spotykanych okoliczności. Jeżeli się wszyscy będą stosować do wyżej podanych wskazówek, zasłyniemy jako ludzie naprawdę dystyngowani, nieprzesiłekni powojenną gruboskórnością.

St. Dydziński

Poznajmy znaczenie tych słów

Każda epoka stwarza swój specjalny słownik określeń związanych z naszymi warunkami życia. Zjawisko to wystąpiło bardziej silnie po ostatniej wojnie, albowiem życie wojenne poszło takimi torami — że niema bodaj człowieka któremu warunki bytowania nie narzuciły konieczności interesowania się sytuacjami gospodarczymi. Zysując zaś w tych sytuacjach spotykamy się z częstokroć nie zrozumiałym dla nas słownikiem gospodarczym. Pragnąc temu zaradzić i ułatwić naszym czytelnikom orientowanie się w życiu gospodarczym danego kraju, podajemy poniżej objaśnienia najczęściej używanych dziś słów z tej dziedziny.

Bilans handlowy.

Jest to zestawienie rachunkowe przywozu i wywozu towarów w danym państwie, jeśli się mówi że bilans handlowy jest czynny to znaczy: więcej wywieziono towarów zagranicę niż przywieziono do państwa które z tego tytułu osiągnęło zysk.

Bilans płatniczy.

Zestawienie rachunkowe gotówki płynnej w państwie. Czynny bilans płatniczy jest wówczas — kiedy do kraju wwieziono więcej gotówki niż wywieziono. W przeciwnym wypadku bilans jest ujemny.

Dewizy.

Są to banknoty w obrocie giełdowym.

Inflacja.

Jest to puszeczenie w obieg większej ilości banknotów, niż jest na nie pokrycie złotem w banku państwa, wypadek taki powoduje obniżenie wartości pieniądza.

Defeacja.

Zmniejszenie liczby banknotów drogą wycofania ich przez bank emisyjny (np. u nas przez Bank Polski) rynku pieniężnego powodu-

je t. zw. skurczenie się obrotów wskutek czego wartość pieniądza wzrasta.

Parytet złota.

Banknot jest odpowiednikiem ustawowo określonej ilości złota i na żądanie może być wymieniany na złoto w wysokości na banknotie określonej. Jeśli np. dane państwo ogłasza że przestaje wymieniać banknoty na złoto t. zn. że odstąpiło od parytetu złota. Wypadek taki miał ostatnio miejsce w Stanach Zjednoczonych A. P.

Rewaloryzacja.

Oznacza przywrócenie wartości danego pieniądza np. przez wycofanie z obiegu nadwyżki banknotów do wysokości pokrycia złotem. Najczęściej wprowadza się nową walutę posiadającą już ustawowe pokrycie złotem.

Embargo.

Jest to wywóz np. złota, towarów, broni zagranicę. Obecnie czytamy, że niektóre państwa wprowadziły embargo broni w wojnie domowej Hiszpanii t. zn. wywóz broni do tego kraju został wzbroniony.

Antarchia.

Oznacza samowystarczalność np. gospodarstwa. Dane państwo nie chcąc dopuścić do wwozu z zagranicy towarów tj. obcej produkcji, stwarza w kraju nawet sztucznie potrzebne w tym celu warsztaty wytwórczości.

Tezauryzacja.

Nazywamy tak oszczędzanie w sposób bezużyteczny, szkodliwy. Normalnym zjawiskiem jest składanie pieniędzy w instytucjach oszczędnościowych, które za obrót gotówki dają oszczędzającemu procent. Chowanie pieniędzy w kufkach i pończochach jak się to często dzieje — jest właśnie pospolitym przykładem tezauryzacji.

Podając objaśnienia określeń najczęściej spotykanych w codziennym życiu zdajemy sobie sprawę że nie wyczerpaliśmy wszystkich zainteresowań naszych czytelników. Ktokolwiek więc z naszych czytelników ma z tej dziedziny zapytania, prosimy uprzejmie kierować do redakcji K. N.

(N)

Sygnatura: Km. 98/34 i 1140/36

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie-Lub. I-go rewiru Jan Bereza mający kancelarię w Chełmie-Lub. ul. Kopernika Nr. 22-a na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 r. od godz. 13-ej w maj. Depułtycze, gm. Krzywiczki odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mieczysława Podczaskiego składających się z pieca drzewnego do młocarni, młocarni i elewatora, zajętych na zaspokojenie wierzytelności Banku Spółdzielczego w Chełmie i Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie oszacowanych na łączną sumę zł. 8.000 gr. —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 2 września 1936 r.

Komornik JAN BEREZA.

Sygnatura: 1392/36

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie I-go rewiru Jan Bereza mający kancelarię w Chełmie ul. Kopernika Nr. 22-a na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1936 r. od godz. 15 w maj. Hruszów gm. Rejowiec odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Felicji Emilji Czachowskiej składających się z dwie sterty żyta zawartość ziarna, każda około 60 mtr. w polu, zajęte na rzecz firmy „Młyn Industra” w Chełmie. oszacowanych na łączną sumę zł. 1320

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 28 sierpnia 1936r.

Komornik JAN BEREZA

ZAKŁAD KRAWIECKI

Okrycie damskich i futer

Franciszek Żurawski

współpracownik pierwszorzędných firm warszawskich.

Chełm, ul. Reformacka 16

obok straży ogniowej

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. — według najnowszych modeli — wykonanie solidne. CENY NISKIE.

TANI NOWY ŚRODEK

przywracający siwiejącym włosom ich pierwotny kolor środek na

ODCISKI, BRODAWKI,

ZGRUBIENIA SKÓRY

środki: na szczury, myszy, karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM

CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN BOLMAN

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIOŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.